



Alina Mitek-Dziemba

<https://orcid.org/0000-0002-6900-3387>

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Katowice, Polska

Przekład w perspektywie kryzysu ekologicznego i klimatycznego: w kierunku krytycznej ekotranslatoryki

Translation in the Perspective of Ecological and Climate Crisis:
Towards a Critical Eco-Translation Studies

Abstract: The aim of the article is to examine the functioning of translation conceived both as an activity at the interface of various communication systems, and a linguistic and cultural process taking place in a conceptual space framed by the discourses of ecology, climate catastrophe and the Anthropocene. The article's point of departure is the discussion of a concrete literary fragment in translation, which allows the author to look at the ways of translating imagery in descriptions of the actions performed by non-human agents in an area affected by environmental disaster. The paper goes on to analyse translation strategies that may facilitate the greening of language. This discussion becomes a starting point for further considerations whose aim is to include translation studies in the spectrum of the environmental humanities as a consequence of the long-growing interest in ecolinguistics and as yet another manifestation of the cultural turn in translation studies. Based on these findings and on Maria Tymoczko's (2000) interpretation of the "political engagement" of translation, the paper reflects on the existing terminology of translation studies and suggests that it requires a reformulation to align it with the needs of posthumanities. The intention behind the thus-outlined "critical eco-translation studies" is to facilitate the development of specific translation strategies aimed at deepening the reader's eco- and biocentric awareness, as well as promoting linguistic diversity and the protection of minority languages.

Keywords: eco-translation, environmental disaster, ecolinguistics, Anthropocene

Abstrakt: Celem artykułu jest rozpatrzenie kwestii funkcjonowania translacji – zarówno jako konkretnego działania podejmowanego na styku różnych systemów komunikacji, jak i całego obszaru badań nad przebiegiem tego językowo-kulturowego procesu – w przestrzeni pojęciowej wyznaczonej ramami ekologii, katastrofy klimatycznej i antropocenu. Wychodząc od analizy konkretnego przekładu i przyglądając się sposobom tłumaczenia metaforyzacji w opisach działań nie-ludzkich aktorów w terenie dotkniętym klęską ekologiczną, niniejsze opracowanie podejmuje tematykę strategii translatorskich, które sprzyjają (lub nie) ekologizacji języka. Jest to punktem wyjścia do dalszych rozważań, które zmierzają do uwzględnienia translatoryki w spektrum dyscyplin humanistyki środowiskowej jako konsekwencji rozwijającego się od dłuższego czasu zainteresowania ekolingwistyką oraz jako jeszcze jednej odsłony kulturowego zwrotu w studiach tłumaczeniowych. Na bazie tych ustaleń, w oparciu o wykładnię „politycznego zaangażowania”

przekładu według Marii Tymoczko (2000), artykuł rozwija refleksję nad istniejącym słownikiem translacji, który wymaga się przeformułowania na potrzeby posthumanistyki. Naszkicowana w ten sposób „krytyczna ekotranslatoryka” pozwolić ma na wypracowanie konkretnych strategii tłumaczeniowych, służących pogłębianiu eko- i biocentrycznej świadomości czytelnika oraz promowaniu językowej różnorodności i ochrony języków mniejszościowych.

Słowa kluczowe: ekoprzekład, klęska ekologiczna, ekolingwistyka, antropocen

Wstęp: podstawowe pytania

W niniejszym artykule będzie mnie interesowało przede wszystkim to, w jaki sposób przekład – zarówno jako konkretne działanie podejmowane na styku różnych systemów ludzkiej komunikacji, jak i cały obszar badań nad przebiegiem tego językowo-kulturowego procesu – sytuuje się w przestrzeni pojęciowej wyznaczonej ramami ekologii, katastrofy klimatycznej i antropocenu. Czy istnieją punkty przecięcia translatoryki – dziedziny zajmującej się współlistnieniem języków i tekstów, a więc fenomenem ściśle antropocentrycznym (Cronin, 2017: 5, 13) – oraz narracji środowiskowej, eko- i biocentrycznej, zwłaszcza w jej późnym, „kryzysowym” stadium, w którym operuje ona skalą „ponadludzką”, tj. geologiczną czy kosmiczną? Co właściwie miałyby tu do powiedzenia studia tłumaczeniowe, czerpiące jako teoria z językoznawstwa i komparatystyki literackiej, a jako praktyka zakorzenione w działaniach wynikających z kulturowej różnorodności i wielojęzycznego dialogu, toczącego się często już nawet nie w fizycznie istniejącym otoczeniu, lecz czysto wirtualnie, poza czasem i przestrzenią? Czy przekład, poza świadomością swego udziału w procesie negocjacji znaczeń pomiędzy różnie środowiskowo i czasowo usytuowanymi interlokutorami, może mieć wymiar ekokrytyczny? I w jakim stopniu to ekokrytyczne nastawienie przekładu wiązać się będzie z interwencjonizmem?

Z tych wstępnych pytań wynikają dalsze. Czy warunki pracy tłumaczy pozostają w związku z narastającym kryzysem klimatycznym, który jest efektem działania systemu późnokapitalistycznego i właściwego mu procesu dewaluowania kosztów pracy i dóbr wspólnych? Jak postępujące ostatnio odcieśnienie i odizolowanie tłumaczy od fizycznego

otoczenia (w tłumaczeniu zdalnym), zauważalna „widmowość” ich aktywności, daje się pogodzić z postulatem uwzględnienia biokulturowej różnorodności, który coraz częściej pojawia się w translatorycznych ujęciach procesów komunikacyjnych (Cronin, Luchner, 2021: 95)? Czy – z innej perspektywy – rozmaite wątki humanistyki środowiskowej, zainteresowanej dziś przykładowo sprawczością materii i uprawnieniem bytów pozaludzkich, oporem wobec wszechobecnej logiki towarowej konsumpcji, afektami wynikłymi z poczucia nieodwracalnej straty i potrzebą działania w duchu środowiskowej sprawiedliwości, są też zauważalnie obecne w polu pojęciowym przekładoznawstwa? I jakie ma to przełożenie na praktykę tłumaczeniową? Czy na poziomie samego języka możliwe są zmiany, które pozwolą odejść od ślepej uliczki typowego dla kapitałocenu¹ myślenia i wartościowania? Pytań jest wiele, a odpowiedzi na nie wydają się dalekie od oczywistych. Próbę ich udzielenia rozpoczniemy jednak od analizy konkretnego przykładu, aby od spostrzeżeń szczegółowych przejść do refleksji ogólniejszych. Przykładu, który jest także *przekładem* – tu: fragmentu powieści amerykańskiego autora z pierwszej połowy XX wieku, określonego niedawno mianem „pisarza świadomego antropocenu” (Włodarczyk, 2022: 14).

Przekład świata w stanie kryzysu

W końcu maja niebo stało się bledsze i rozproszyły się wiosenne, kłębiaste chmury, które tak długo wisiały nad ziemią. Dzień po dniu słońce ziało żarem na kiełkujące zboże, znacząc smugą krawędź każdego zielonego pędu. Raz po raz pojawiały się jeszcze i znikaly chmury, aż wreszcie nie próbowały się już nawet ukazywać. Chwasty w obronie przed suszą przybrały

¹ Odwołuję się tutaj do pojęcia kapitałocenu, tak jak jest ono sproblematyzowane w ujęciu Jasona W. Moore’a, gdzie kapitalizm traktowany jest jako sposób organizacji natury, całościowa formuła ekologiczna („ekologia-świat”) dominująca we współczesnym świecie i kształtująca relacje międzygatunkowe (Moore, 2021: 18, 113–117).

ciemniejszą zieloną barwę i przestały się rozrastać. Ziemię pokryła cienka, twarda skorupa, a w miarę jak bladło niebo, bladła też barwa pól: czerwone poróżwiały, a szare stały się niemal białe.

W wyżłobionych wodą brzdach ziemia osypywała się suchymi strużkami pyłu. Krety i mrówki strącały miniaturowe lawiny. Pod ostrym słońcem, które dzień po dniu paliło żarem, żdzbla młodej kukurydzy wiotczały coraz bardziej. Tracąc swą sztywność, gięły się zrazu w łuk, a potem – w miarę słabnięcia podtrzymujących je zielonych żeberk – chyliły się ku ziemi. Nadszedł czerwiec i słońce rozsrożyło się jeszcze bardziej. Brunatne smugi, znaczące brzegi listków, rozszerzały się ku żyłkom środkowym. Chwasty wędły, cofając się jak gdyby ku własnym korzeniom (Steinbeck, 2022: 9).

Choć przedstawiona tu rzeczywistość wydaje się znajoma, przytoczony fragment nie jest bynajmniej opisem katastrofalnego stanu pogłębiającej się suszy i dotkliwego nieurodzaju jako jednego z elementów składających się na kryzys klimatyczny w krajach szczególnie dotkniętych niekorzystnymi zmianami pogodowymi. Destabilizacja klimatu i pojawianie się ekstremów pogodowych, a wraz z nimi klęsk żywiołowych, czy wysychanie gleby ze względu na słabą retencję wód gruntowych na terenach zagospodarowanych przez rolnictwo, zjawiska doskonale znane z rozważań badaczy antropocenu, mają w prezentowanej prozie swoją godną reprezentację. Cytat pochodzi bowiem z powieści Johna Steinbecka *Grona gniewu*, która jest fabularyzowanym przedstawieniem katastrofy klimatycznej (tzw. *Dust Bowl*), jaka miała miejsce w latach 30. XX wieku w obszarze Środkowego Zachodu i Południa Stanów Zjednoczonych wskutek nieprzemysłanej i wyniszczającej dla środowiska działalności farmerów.

Był to prawdopodobnie najpoważniejszy kataklizm pogody w USA w XX wieku, spowodowany działalnością człowieka (Cook, Seager, Smerdon, 2014; Zander, 2016). Na terenach intensywnie eksploatowanych wcześniej przez monokulturowe rolnictwo zapanowała wieloletnia susza, która doprowadziła do erozji gleby oraz przenoszenia ogromnych mas kurzu i ziemi przez wiatr, powodując tym samym potężne burze

pyłowe. Dotknęła ona rozległe obszary Wielkich Równin i ich mieszkańców, co przyniosło śmierć około 7000 osób oraz pozbawiło dachu nad głową kolejne 2 miliony, jak również zapoczątkowało wielką falę migracji do innych części USA, głównie do Kalifornii, w poszukiwaniu pracy i chleba (Reis, 2008: 77). Patrząc z perspektywy czasu, można by w istocie określić ten ruch ludności jako *exodus* uchodźców klimatycznych, zdesperowanych i pozbawionych możliwości dalszego życia w rodzimych stanach, które zasiedlane były niegdyś w nieprzemysłany, kosztowny środowiskowo sposób. Ale kryzys miał także podłoże ekonomiczne i społeczne, jako efekt niekorzystnych dla ziemi i ludzi zmian w sposobie kapitalistycznego zarządzania.

Wydarzenia „brudnych lat trzydziestych” (*Dirty Thirties*) pozostawały bowiem w związku z wcześniejszą gorączką spekulacyjną i nagłym załamaniem na rynku amerykańskim na skutek krachu na giełdzie w 1929 roku. Drobni farmerzy już wcześniej zaciągali niemożliwe do spłacenia kredyty, a ich pola, wyjałowione rabunkową gospodarką, zajmowane były przez wielkie banki, które siłą wprowadzały zmechanizowane, jeszcze bardziej bezwzględne formy uprawy. Trwająca prawie 10 lat susza na gruntach pozbawionych darni i wilgoci, a także nastawiona na zysk, coraz bardziej uprzemysłowiona uprawa ziemi doprowadziły w końcu do swobodnego „wędrowania” gleby i gromadzenia się chmur pyłowych. Oznaczało to stale powtarzające się epizody katastrofalnych, unicestwiających wszystko nawałnic. Ich nadejście było dla lokalnego ekosystemu, jak dowiadujemy się z relacji naocznych świadków, doświadczeniem zgoła apokaliptycznym. W konsekwencji cały region przekształcił się w pustynną, pyłową nieckę – Dust Bowl, ziemię spisaną na straty, opustoszałą, pełną naturo-kulturowych ruin, którą pozostaje w wielu miejscach do dzisiaj (Egan, 2021: 12–13, 22).

Ten epizod geohistorii, uznany za kluczowe wydarzenie wczesnodwudziestowiecznej narracji środowiskowej w Stanach Zjednoczonych²,

² W swojej książce, poświęconej rozprzestrzenianiu się obrazów związanych z *Dust Bowl* poza granicami USA, Janette-Susan Bailey pisze, że obrazowanie to miało zasięg porównywalny z obecną wizją globalnej katastrofy ekologicznej (Bailey, 2016: 3).

służy właśnie jako tło opowieści Steinbecka, która towarzyszy uchodźcom z obszaru wschodniej Oklahomy, wysiedlonym z dzierzawionej ziemi i uciekającym na zachodnie wybrzeże przed głodem, suszą i szalejącym wiatrem. Bardziej jednak niż perypetie bohaterów tej narodowej sagi, dokumentującej mityczną wędrówkę Amerykanów na Zachód (zob. Aleksandrowicz-Pędich, 2007: 96), zajmować nas tu będzie kwestia jej tłumaczenia. Powstały w 1956 roku przekład Alfreda Liebfelda, polskiego inżyniera, historyka i pisarza urodzonego w 1900 roku³, jest jedyną dostępną polskojęzyczną wersją powieści. Sprawnie napisany, z wycuciem potocznego stylu często cechującego wypowiedzi bohaterów i zmieniającej się kalejdoskopowo narracji, staranny i pełen poetyckich zabiegów, tekst przekładu Liebfelda stanowi dziś dla czytelnika Steinbecka wciąż wartościową lekturę, pomimo pewnego zestarzenia się języka. Wydaje się jednak, że u odbiorcy o współczesnej wrażliwości środowiskowej istniejące polskie tłumaczenie pozostawia pewien niedosyt. Tym bardziej, że *Dust Bowl* nie jest dziś już jedynie epizodem zamierzchłej historii, lecz bolesną, powracającą rzeczywistością⁴, natomiast sam autor powieści odkrywany jest na nowo jako pisarz nie tylko społeczny, reagujący na wypaczenia kapitalizmu, lecz także głęboko

W badaniach klimatologicznych okres burz pyłowych z lat 30. XX wieku jest natomiast współcześnie analizowany jako przykład przyrodniczych i społecznych zjawisk, które mogą być skutkiem antropogenicznych zmian klimatu w XXI wieku (Cook, Seager, Smerdon, 2014).

³ Informacje na temat działalności przekładowej Liebfelda są szczątkowe – wiadomo, że tłumaczył on dorywczo z czterech języków: rosyjskiego, angielskiego (oprócz Steinbecka także książki Howarda Fasta i George’a Bidwella), niemieckiego i francuskiego. *Grona gniewu* pozostają jego głównym translatorskim osiągnięciem; inne dzieła Steinbecka przekładane były w okresie powojennym m.in. przez Bronisława Zielińskiego.

⁴ Według współczesnych doniesień w obszarze Wielkich Równin ponownie pojawia się widmo długotrwałej suszy i powtarzających się burz pyłowych, co ma być wynikiem zarówno dalszej ekspansji przemysłowego rolnictwa, jak i postępujących zmian klimatu (Pease, 2020).

zainteresowany wpływem tych wypaczeń na relacje międzygatunkowe i środowisko⁵.

Książkę otwiera i zamyka imponujący, straszliwy pokaz siły żywiołów – na początku jest to wiatr, burza pyłowa i susza, na końcu zaś powódź, która ma miejsce w Kalifornii i po raz kolejny pozbawia rodzinę uchodźców z Oklahomy środków do życia. Obrazowanie tych opisowych fragmentów, demonstrujących ludzką bezsilność i dramatyzm sytuacji, uwypukla przede wszystkim sprawczość bytów pozaludzkich, zjawisk pogodowych, roślinności, zwierząt i samej ziemi, co widoczne jest w licznych zabiegach animizacji i antropomorfizacji. Pył i kurz, wirujące w powietrzu drobinki piasku i ziemi, a w końcowym fragmencie woda, para wodna oraz mgła tworzą wszechobecny filtr, który nakłada się na krajobraz, zmienia znajome otoczenie domu w zdegradowaną przyrodniczo przestrzeń i kładzie się cieniem na rozpaczliwe działania bohaterów. Pojedyncze ludzkie biografie, uwikłane w szersze procesy ekonomiczne i społeczne, splatają się zatem nieodwołalnie ze zmianami cyklu klimatycznego. Wielokrotne powroty podobnych wątków, paralelizmy i powtórzenia leksykalne obecne w tekście Steinbecka podkreślają przy tym uporczywość i uciążliwość zmian dotyczących naturo-kulturowe wspólnoty życia.

Animizacje, antropomorfizacje i rozmaite formy powtórzeń pojawiają się nieustannie w opisowych rozdziałach, na których obecności – w przeplocie z *passusami* dynamicznymi – opiera się kompozycja książki. Wiele z tych zabiegów stylistycznych zaciera się jednak w przekładzie. Kładąc nacisk na naturalność i zrozumiałość konstrukcji językowych, tłumacz niejednokrotnie dokonuje przeformułowań, zmieniających

⁵ Zob. zestawienie najnowszych krytycznych opracowań twórczości Steinbecka, obejmujące książki o tematyce ekokrytycznej (Włodarczyk, 2022: 11). Warto dodać, że również dla studiów antropocenu może być to autor inspirujący – ze względu na swoje zainteresowanie historią środowiskową, w tym zmianami klimatycznymi i ich związkiem z przekształceniami społeczno-gospodarczymi [tak właśnie opisywane są one dzisiaj w ramach tzw. krytycznych studiów nad katastrofami naturalnymi (*critical disaster studies*); zob. Remes, Horowitz, 2021].

kierunek i ośrodek działań (także usuwających ich metaforyczną wymowę czy zastępujących je bardziej konwencjonalnymi ekwiwalentami), a pewne fragmenty wykreśla wręcz jako redundantne. W efekcie w polskiej wersji książki pomniejszona zostaje zarówno skala aktywności zjawisk przyrody, jak i sam wymiar ponadludzkiego sprawstwa, tak emfaticznie obecne w oryginale. Można to zapewne tłumaczyć względami stylistycznymi, jak również tym, że stopień naturalizacji metafor w języku pozostaje kulturowo i językowo określony⁶. Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że przekład opisowych fragmentów książki mógłby wyglądać inaczej, gdyby strategia translatorska uprzywilejowała głos i sprawczość żywiołów oraz kontekst środowiskowej katastrofy poprzez konsekwentny wybór „mocnych” metafor antropomorfizujących. Jest bowiem dosyć oczywiste, że obraz środowiska naturalnego i działań sił natury – „ekosystem” tekstu – jest każdorazowo konstruowany przez tłumacza na zasadzie wyboru odpowiednich środków językowych (Tekalp, 2021: 155).

Spójrzmy na konkretne przykłady⁷:

the last rains came gently, and they did not cut the scarred earth (A. Liebfeld: „ostatnie deszcze spłynęły łagodnie, nie naruszając bruzd”) (3) [3].

The last rains lifted the corn quickly and scattered weed and grass along the sides of the road (A.L.: „dzięki tym deszczom weszła szybko kukurydza, a po obu stronach dróg wyrosły kępy bujnych chwastów i trawy”) (3) [3].

⁶ Odwołuję się tutaj zarówno do kognitywistycznego poglądu o (często nieuświadomianej) wszechobecności metafor w potocznych i naukowych sposobach użycia języka, jak i do ekolingwistycznego przekonania, że granica między tym, co metaforyczne, a tym, co dosłowne, jest częścią kulturowo-językowej konwencji (Steciąg, 2012: 40), a więc także składnikiem kompetencji tłumacza, który świadomie dokonuje bardziej lub mniej radykalnych interwencji w obrazowanie tekstu źródłowego.

⁷ Tekst oryginału na podstawie wydania angielskiego (Steinbeck, 2000), numery stron zamieszczam w nawiasie okrągłym. Tekst tłumaczenia na podstawie najnowszego wydania polskiego (Steinbeck, 2022), numery stron zamieszczam w nawiasie kwadratowym.

The air and the sky darkened and through them the sun shone redly, and there was a raw sting in the air (A.L.: „Powietrze i niebo zasnuwał coraz gęstszy mrok, przez który kąsające dokuczliwym żarem słońce siało czerwone błyski”) (4) [4].

On a night the wind loosened a shingle and flipped it to the ground. The next wind pried into the hole where the shingle had been, lifted off three, and the next, a dozen (A.L.: „Pewnej nocy wiatr wyrwał jedną z dachówek i strącił ją na ziemię. Następny podmuch wcisnął się w powstałą dziurę, wyrrywając trzy dachówki, a jeszcze następny – tuzin”) (174) [121].

Over the high coast mountains and over the valleys the gray clouds marched in from the ocean (A.L.: „Nad wysokie nadbrzeżne góry i nad doliny ciągnęły od oceanu szare chmury”) (638) [452].

On the fields the water stood, reflecting the gray sky, and the land whispered with moving water (A.L.: „Na polach stała woda, w której odbijało się niebo, a gdy spływała, plusk jej był jak szept dobywający się z ziemi”) (641) [454].

Niezwykła częstotliwość metafor animizujących i antropomorfizujących w powieści, a także powracające z uporem elementy obrazowania – w opisach Steinbecka deszcze kaleczą lub kierują pola (*cut, scar*), słońce kąsa i sieje pożogę (*sting, flare*), wiatr wyje i podstępnie penetruje różne miejsca (*roar, pry*), ziemia zaś łagodnie szepcze (*whisper*) – pozwalają stwierdzić, że tropy związane z witalnością i sprawczą i inteligencją natury, a zwłaszcza jej żywiołów, stanowią centralny zabieg poetycki tekstu. To właśnie brak zrozumienia działań czynników pozaludzkich i ich instrumentalne traktowanie (także przez głównych bohaterów tekstu, którzy raz po raz bezmyślnie potracają samochodami zwierzęta na swojej drodze) są przyczyną katastrofy ekologicznej, symptomem rozkładu więzi z czującą całością. Afektywny charakter natury kontrastowany jest przy tym wielokrotnie z bezduszną mechanicznością narzędzi przemysłowego rolnictwa, które jedynie przerzucają, tną,

czeszą i obsiewają ziemię, nie przywiązując wagi do jej ciepła, bliskości czy zapachu (Steinbeck, 2022: 56, 172). Tłumaczenie Liebfelda podąża w dużej mierze za biocentrycznym ukierunkowaniem tekstu – na tyle, na ile jest to zgodne z językową konwencją, która pozwala na dość subtelne antropomorfizowanie sił natury. Można jednak zapytać, czy dla wymowy powieści Steinbecka dałoby się uczynić więcej – poprzez głęboką ekologizację jej języka, dotykającą nie tylko semantyki, ale też struktur gramatycznych.

W tym punkcie istotne wydaje się odwołanie do ustaleń językoznawstwa w obszarze rozwijającej się od lat 70. XX wieku ekolingwistyki. Jak pisze Magdalena Steciąg, jej obecne stadium cechuje wzmożona refleksja nad sposobami przełamania antropocentryzmu w języku, które odpowiadałyby wielowymiarowemu doświadczeniu współczesnego świata oraz towarzyszącej temu radykalnej niepewności ludzkiego bycia w nowej skali przestrzennej i czasowej, sugerowanej przez ideę antropocenu (Steciąg, 2021: 62–63). Chodzi tu o powtórne spojrzenie na przedstawienia środowiska naturalnego w języku, uwzględniające nie tylko warstwę znaczeniową słów i wyrażeń, lecz także kategorie i relacje gramatyczne – tak, jak projektują one przebieg i kierunek procesów zachodzących w świecie. Być może, piszą badacze, możliwe byłoby takie przebudowanie struktur składniowych, które pozwoliłoby usunąć ludzkich aktorów z centrum dyskursu oraz dałoby adekwatny wyraz wielokierunkowości działań w biokulturowym uniwersum, w tym aktywnej procesualności materii oraz zachodzących w niej wzajemnych oddziaływań (Goatly, 1996: 538).

Dyskusja ta zmierza w kierunku naszkicowania zasad „zielonej gramatyki”: przekształcenia języka oraz rewizji ideologicznych sposobów konstruowania świata, które dotąd niosły ze sobą często obraz bierności, nieruchomości i oddzielenia materii. Zmiana antropocentrycznego paradygmatu możliwa jest przykładowo poprzez twórcze przebudowanie struktury zdania w miejsce szyku przechodniego z ludzkim podmiotem w roli sprawcy oraz aktywowanie metaforyczności (np. „Rzeka przyciągnęła mój wzrok” zamiast „Zobaczyłam rzekę”, czy „Polana roiła się od owadów” zamiast „Na polanie roiło się od owadów”),

częstsze sięganie po czasowniki zwrotne, które podkreślają wzajemność przyczyny i skutku, a także czerpanie z innych wzorców składniowych, takich jak ergatywność (Goatly, 1996: 548–552). W tym ostatnim przypadku chodzi o struktury występujące w językach ergatywno-absolutywnych, dla których podmiotem zdania jest to, co podlega działaniu (pacjens), nie zaś sprawca czynności (agens); pozwala to uwypuklić sam proces i jego okoliczności materialne. Tego rodzaju przesunięcia syntaktyczno-semantyczne prowadzą do zmiany percepcji i stworzenia takiego obrazu świata, w którym energia nie jest jedynie narzucana biernej naturze przez sprawcę, ale „krąży” pomiędzy inicjatorem działania a jego narzędziem, przedmiotem doświadczającym zmiany oraz całym środowiskiem.

W jakim stopniu te spostrzeżenia badaczy ekolingwistyki dają się zastosować do dziedziny przekładu? Z pewnością wiele zależy od tekstu i sposobu jego metaforyzowania [choć dla zwolenników „zielonej gramatyki” skonwencjonalizowaną metaforą jest też samo użycie przechodniej struktury zdania z ludzkim aktorem w funkcji podmiotu (Goatly, 1996: 537)]. W powieści Steinbecka, która obfituje w animizacje i antropomorfizacje sił natury, nie chodziłoby jednak o wprowadzenie do zdań nie-ludzkich podmiotów, ale raczej o odsłonięcie pełni ich sprawstwa, o stworzenie bardziej uderzających i „uwierających” czytelnika metafor. W cytowanych zdaniach tłumaczowi łatwiej było unikać, ze względów stylistycznych, dosłownych personifikacji na rzecz sformułowań konwencjonalnych, często bezosobowych lub zapośredniczonych, sugerujących naturalny ciąg przyczynowo-skutkowy (np. to nie deszcz podniósł z pól kukurydzę, lecz weszła ona dzięki deszczom; chwasty wyrosły, a nie zostały rozsiane ręką natury; chmury nadciągnęły, a nie przemaszerowały znad oceanu). Posługując się terminologią Lawrence’a Venutiego, preferowaną strategią tłumaczeniową było tu udomowienie: gładkość i naturalność frazy językowej (Venuti, 2008: 15). Natomiast przekład ukierunkowany ekokrytycznie, tj. akcentujący działania aktorów pozaludzkich oraz właściwe im aktywności, musiałby mieć cechy egzotyzacji, zbliżając się, na ile to możliwe, do sformułowań oryginału. Efektem ubocznym egzotyzowania byłyby

więc ciekawe, podkreślające nie-ludzką sprawczość działania na języku: „Ostatnie opady podniosły raptem z pól kukurydzę, a pobocza dróg obsiały gęsto chwastami i trawą”.

Konkluzja:
w stronę krytycznej ekotranslatoryki

Na podstawie tekstu powieści Steinbecka, szczególnie angażującej wyobraźnię odbiorcy do unaocznienia sobie wielkoskalowych procesów klimatycznych, wskazać więc można pierwszy kierunek refleksji translatoryki zorientowanej środowiskowo. Będzie nim badanie istniejących przekładów pod kątem ich sposobu przedstawienia procesów i sił naturalnych, geologicznych i klimatycznych, w splocie z historią ludzką, a także rozpoznanie i powtórne wyartykułowanie tych momentów tekstu, w których materia, żywioły i byty pozaludzkie wykazują się siłą sprawczą, kształtując (lub destabilizując) znaczenie opowieści. Przekład, będący zawsze twórczą interpretacją oryginału, może bowiem akcentować lub zacierać sprawczość w zarysowanych przez autora wielogatunkowych krajobrazach. Wersja Liebfelda, korzystająca z wyrażen zakorzenionych w języku, nie sprawiała trudności w odbiorze; można jednak argumentować, że nagromadzenie zabiegów antropomorfizujących w tekście było działaniem celowym, potęgującym wrażenie całkowitej nieprzewidywalności i szaleństwa natury, i jako takie domagało się od tłumacza szczególnej uwagi.

Przedstawiona analiza prowadzi zatem do wniosku, iż translatoryka środowiskowa ma często charakter interwencyjny: opowiada się za takimi strategiami tłumaczeniowymi, które pozwalają wydobyć z tła niedocenione dotąd motywy geohistorii oraz zbliżyć się poprzez pracę nad tekstem do perspektywy eko- i biocentrycznej, a jednocześnie rozpoznać w nim postawy i zachowania będące symptomem nadchodzącego kryzysu ekologicznego. W tym sensie uprawianie ekotranslatoryki, podobnie jak ekolingwistyki, jest formą politycznego zaangażowania

w walce o zmianę społecznej wyobraźni i nadanie prymatu narracjom ekologicznym i środowiskowym. Nie powinno to dziwić – mamy tu do czynienia z jeszcze jedną odsłoną kulturowego zwrotu w przekładoznawstwie, który zaowocował wcześniej badaniem wpływu rozmaitych uwarunkowań (np. kolonialnych, genderowych i etnicznych) na wybory dokonywane przez tłumaczy oraz eksperymentowaniem z przekładem dzieł literackich, tak by udzielić głosu podmiotom uciszonym i podporządkowanym. Jak pisze Maria Tymoczko, translacja jest działaniem nieuchronnie stronniczym, nie tylko w sensie dokonywania ciągłych wyborów przez tłumacza, lecz także jako aktywność wpisana w dialektykę władzy, pośrednicząca w procesach legitymizowania i odbierania głosu, a tym samym prowadząca (lub nie) do społecznych przewartościowań. Przekład może być według niej „aktem mowy – który pobudza, inspiruje, zaświadcza, mobilizuje, nawołuje do buntu” (Tymoczko, 2000: 26), a zaangażowanie to jest o tyle skuteczne, o ile ma wsparcie w szerszym ruchu politycznym i potrafi budzić zbiorowe emocje.

Dla argentyńskich badaczy ekotranslatoryki, Guillerma Badenesa i Josefiny Coisson, którzy jako jedni z nielicznych pokazują egzemplifikacje strategii ekoprzekładu, takie podejście stanowi konieczny punkt wyjścia. Proponują oni nie tylko tworzenie nowych tłumaczeń utworów, w których dotychczas głos Ziemi był przemilczany, a wielogatunkowa wspólnota zepchnięta na plan dalszy, ale też wyszukiwanie i podejmowanie przekładów dzieł literackich uważanych dotąd za marginalne, a prezentujących obiecujące treści kosmoekologiczne czy biocentryczne (np. w formie wiedzy niezachodniej, mądrości tubylczej). Dopuszczają także manipulowanie treścią istniejących translacji, tak aby do literackiego obiegu włączyć teksty, które, po przywłaszczeniu i przepisaniu (*appropriation, re-writing*), stawiać będą opór kulturowej hegemonii w zakresie dominujących wyobrażeń środowiska, bytów pozaludzkich i katastrofy ekologicznej (Badenes, Coisson, 2015: 367). Ta ostatnia propozycja, choć kontrowersyjna, wpisuje się w historię znanych form przekładu interwencyjnego, takich jak tłumaczenie feministyczne czy postkolonialne (zob. Adamowicz-Pośpiech, 2015).

Wspomniany tu ekoaktywizm tłumaczeniowy stanowi jedną z form uprawiania translatoryki zaangażowanej, ale nie jedyną. Wydaje się, że równie istotnym kierunkiem rozwoju ekokrytycznych studiów nad przekładem – jak sugerują uwagi zamieszczone we wstępie – jest pogłębiona autorefleksja nad ich własnych statusem, uprawianie swoistej genealogii tłumaczenia, a także badanie punktów przecięcia dyskursu translacyjnego i narracji antropocenicnych, np. w postaci tworzenia mapy wspólnych pojęć. Temu zagadnieniu, wykraczającemu poza ramy niniejszego artykułu, poświęciłam miejsce gdzie indziej (Mitek-Dziemba, 2022). Tutaj chciałabym jedynie podkreślić, że niezwykle cenne jest powiązanie badań nad przekładem z szerokim spektrum myślenia i działania środowiskowego w kontekście kryzysu ekologicznego; pozwala to m.in. dostrzec uwikłanie tłumaczenia w wielkoskalowe procesy ekspansji kapitalizmu oraz eksploatacji zasobów natury i ludzkiej pracy, a także połączyć ze sobą procesy zagłady lokalnych środowisk, kultur i ich języków (często mniejszościowych, uginających się pod presją monokultury językowej). Czyni to pracę tłumaczy szczególnie potrzebną i pilną – nawet jeśli również ona dotknięta jest kapitalistyczną dewaluacją. Sprawia także, że ekoprzekład staje się rodzajem laboratorium wyobraźni, wypracowującym eksperymentalne strategie prze-pisywania tekstów, miejscem dekonstrukcji antropocentrycznego pojęcia komunikacji i tworzenia języka, który próbowałby oddać sprawiedliwość długiemu trwaniu więcej-niż-ludzkiego świata.

Literatura

- Adamowicz-Pośpiech A., 2015, *Tłumaczenie feministyczne: czy interwencjonizm jest zdradą? Zarys problematyki*, w: *Tłumacz i zdrada*, red. P. Fast, J. Pisarska, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice, s. 7–26.
- Aleksandrowicz-Pędich L., 2007, *Ku pokrzepieniu serc. Grona gniewu Johna Steinbecka*, w: *W kanonie prozy amerykańskiej. Od Nathaniela Hawthorne’a do Joyce Carol Oates*, red. L. Aleksandrowicz-Pędich, Wydawnictwo SWPS Academica, Warszawa, s. 94–104.

- Badenes G., Coisson J., 2015, *Ecotranslation: A Journey Into the Wild Through the Road Less Travelled*, „European Scientific Journal”, November special edition, s. 356–368, <https://ejournal.org/index.php/esj/article/view/6544> [dostęp: 10.12.2022].
- Bailey J.-S., 2016, *Dust Bowl: Depression America to World War Two Australia*, Palgrave Macmillan, London–New York.
- Cook B.I., Seager R., Smerdon J.E., 2014, *The Worst North American Drought Year of the Last Millennium: 1934*, „Geophysical Research Letters”, vol. 41, s. 7298–7305, <https://agupubs.onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1002/2014GL061661> [dostęp: 10.12.2022].
- Cronin M., 2017, *Eco-Translation: Translation and Ecology in the Age of the Anthropocene*, Routledge, London–New York.
- Cronin M., Luchner C.D., 2021, *Escaping the invisibility trap*, „Interpreting and Society”, vol. 1 (1), s. 91–101, <https://doi.org/10.1177/27523810211033684>.
- Egan T., 2021, *Brudne lata trzydzieste. Opowieść o wielkich burzach pyłowych*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Goatly A., 1996, *Green Grammar and Grammatical Metaphor, or Language and the Myth of Power, or Metaphors We Die By*, „Journal of Pragmatics”, vol. 25, s. 537–560.
- Mitek-Dziemba A., 2022, *Przekład w epoce postludzkiej? Translatoryka wobec wyzwań antropocenu*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica”, t. 11, s. 152–166, <https://doi.org/10.24917/23534583.11.9>.
- Moore J.W., 2021, *Narodziny taniej natury, w: Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, przeł. K. Hoffmann, P. Szaj, W. Szwebs, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań.
- Pease R., 2020, *Dust Bowl 2.0? Rising Great Plains Dust Levels Stir Concerns*, <https://www.science.org/content/article/dust-bowl-20-rising-great-plains-dust-levels-stir-concerns> [dostęp: 25.05.2022].
- Reis R.A., 2008, *The Dust Bowl*, Chelsea House Publishers, New York.
- Remes J.A.C., Horowitz A., 2021, *Critical Disaster Studies*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia.
- Steciąg M., 2012, *Dyskurs ekologiczny w debacie publicznej*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Steciąg M., 2021, *Ekolingwistyka w dobie antropocenu: w stronę integracji i konsiliencji*, „Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique”, Fasc. LXXVII, s. 59–71.
- Steinbeck J., 2000, *The Grapes of Wrath*, Penguin Books, London.

- Steinbeck J., 2022, *Grona gniewu*, przeł. A. Liebfeld, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Tekalp S., 2021, *Ecocriticism and Translation: A Descriptive Study on Elif Shafak's Bit Palas*, „Journal of Translation Studies”, no. 30, s. 151–164.
- Tymoczko M., 2000, *Translation and Political Engagement: Activism, Social Change and the Role of Translation in Geopolitical Shifts*, „The Translator”, vol. 6, issue 1, s. 23–47.
- Venuti L., 2008, *The Translator's Invisibility: A History of Translation*, 2nd ed., Routledge, London–New York.
- Włodarczyk J., 2022, *Wstęp. John Steinbeck. Między lekceważeniem a szacunkiem*, w: *John Steinbeck. Mistrzowie literatury amerykańskiej*, red. J. Włodarczyk, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 7–20.
- Zander A., 2016, *The Dust Bowl: An Environmental Disaster on the Great Plains*, „Legacy”, vol. 1, issue 1, <https://opensiu.lib.siu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1038&context=legacy> [dostęp: 18.11.2022].

ALINA MITEK-DZIEMBA – PhD, Institute of Literary Studies, Faculty of Humanities, University of Silesia in Katowice, Poland / dr, Instytut Literaturoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice, Polska.

A translator of the works of neopragmatist philosophers into Polish, and an author of books and articles exploring the intersections of philosophy, aesthetics and comparative literature. She published, among others, the book *Literatura i filozofia w poszukiwaniu sztuki życia. Nietzsche, Wilde, Shusterman* [*Literature and Philosophy in Pursuit of the Art of Living: Nietzsche, Wilde, Shusterman*] (Katowice 2011). Her research focused earlier on comparative literature, ecocriticism and environmental aesthetics, while at the moment it is mainly concerned with human-animal studies, the Anthropocene debate and post-secular thinking. As a member of the Animal Studies Lab at the University of Silesia and an editor of “Zoophilologica. The Polish Journal of Animal Studies,” she has long been engaged in organizing conferences and lectures discussing the question of animal rights and environmental changes.

Tłumaczka dzieł filozofów nurtu neopragmatystycznego, autorka monografii i artykułów sytuujących się na pograniczu filozofii, estetyki i literatury porównawczej. Opublikowała m.in. książkę pt. *Literatura i filozofia w poszukiwaniu sztuki życia. Nietzsche, Wilde, Shusterman* (Katowice 2011). W swoich badaniach

koncentrowała się dotąd na komparatystyce literackiej, ekokrytyce i estetyce środowiskowej, a obecnie skupia się głównie na studiach ludzko-zwierzęcych, studiach antropocenu oraz myśli postsekularnej. Jako członkini Laboratorium Animal Studies przy Uniwersytecie Śląskim i redaktorka czasopisma „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”, jest zaangażowana w organizowanie konferencji i wykładów o tematyce dotyczącej praw zwierząt oraz zmian środowiskowych.

E-mail: alina.mitek-dziemba@us.edu.pl